

Sygn. akt I C 1102/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 marca 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi Wydział I Cywilny

w następującym składzie :

Przewodniczący : SSR Joanna Borkowska

Protokolant : st. sekr. sąd. Milena Bartłomiejczyk

po rozpoznaniu w dniu 15 marca 2016 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa E. P.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W.

o zapłatę

1. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz E. P.:

a. kwotę 12 500 (dwanaście tysięcy pięćset) złotych tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 9 500 (dziewięć tysięcy pięćset) złotych od dnia 16 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 3 000 (trzy tysiące) złotych od dnia 21 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty;

b. kwotę 2 007 (dwa tysiące siedem) złotych tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami:

- od kwoty 600 (sześćset) złotych od dnia 16 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty,

- od kwoty 1 407 (tysiąc czterysta siedem) złotych od dnia 21 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty;

c. kwotę 2417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania;

1. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

2. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi kwotę 1 036,32 złotych (tysiąc trzydzieści sześć złotych trzydzieści dwa grosze) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 1102/14

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 27 listopada 2014 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W., powódka E. P., reprezentowana przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniosła o zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz kwoty 10100 zł, w tym kwoty 9500 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwotę 600 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby, z odsetkami ustawowymi od dnia 24 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty. Nadto pełnomocnik powódki wniósł o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych

oraz zwolnienie powódki od kosztów sądowych w całości. W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powódki wyjaśnił, że roszczenia zgłoszone w pozwie pozostają w związku ze szkoda, jakiej powódka doznała w dniu 21 sierpnia 2012 r. potykając się o nierówność chodnika obok studzienki telekomunikacyjnej przy ulicy (...) w Ł. i upadając, wskutek czego doszło do nadłamania kości łódeczkowatej nadgarstka prawego. W dniu 23 stycznia 2014 r. pozwany ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania na rzecz powódki, twierdząc, iż zarządca drogi – Zarząd Dróg i (...) w Ł., nie ponosi odpowiedzialności za skutki zdarzenia, lecz podmiot odpowiedzialny za studzienkę telekomunikacyjną.

/pozew, k. 2-4; pełnomocnictwo, k. 5/

Postanowieniem z dnia 3 grudnia 2014r. Sąd zwolnił powódkę od kosztów sądowych w całości

/postanowienie, k. 31/

Pozwany nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik pozwanego wniósł o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego w trybie art. 194 § 1 k.p.c. (...) S.A. Pozwany zakwestionował istnienie przesłanek uzasadniających odpowiedzialność zarządcy drogi na zasadzie winy, nadto wysokość żądanych pozwem roszczeń.

/odpowieź na pozew, k.40-44, pełnomocnictwo, k. 46/

W replice na odpowiedź na pozew z dnia 04 marca 2015 r. pełnomocnik powódki zakwestionował zastrzeżenia i uwagi pełnomocnika pozwanego dotyczące zasadności, jak i wysokości roszczenia objętego pozwem, wniósł o oddalenie wniosku o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. oraz poparł powództwo. W uzasadnieniu pisma procesowego pełnomocnik powódki podkreślił, że powódka potknęła się o nierówność na chodniku zlokalizowaną obok studzienki telekomunikacyjnej, a zatem w jej otoczeniu, nie zaś na płycie wjazdu studzienki.

/pismo procesowe pełnomocnika powódki k. 51-54/

Postanowieniem z dnia 26 marca 2015r. Sąd oddalił wniosek pozwanego o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) S.A. w W..

/postanowienie k. 56/

W piśmie procesowym z dnia 15 lipca 2015r. pełnomocnik powódki rozszerzył powództwo: - do kwoty 12500 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od kwoty 9500 zł od dnia 24 stycznia 2014r., a od kwoty 3000 zł od dnia rozszerzenia powództwa, - do kwoty 2007 zł tytułem skapitalizowanej renty na zwiększone potrzeby powódki z odsetkami ustawowymi od kwoty 600 zł od dnia 24 stycznia 2014r. od kwoty 1407 zł od dnia rozszerzenia powództwa.

/pismo procesowe pełnomocnika powódki k. 76-77/

Pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa, także w rozszerzonym zakresie i wniósł o jego oddalenie w całości.

/pismo procesowe pełnomocnika pozwanego k. 80/

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 21 sierpnia 2012 r. wracając z pracy szła chodnikiem ulicy (...), na wysokości posesji nr (...) w Ł., potknęła się nierówny (zapadnięty) chodnik przyległy do studzienki telekomunikacyjnej, wskutek czego straciła równowagę i upadła doznając urazu prawej ręki w nadgarstku co skutkowało wystąpieniem dolegliwości bólowych.

Ze względu na nasilające się dolegliwości bólowe prawego nadgarstka następnego dnia rano powódka zgłosiła się do Ambulatorium Pomocy Doraźnej Wojewódzkiej (...) w Ł., gdzie dyżurny ortopeda po wykonaniu badania

RTG rozpoznał nadłamanie bez przemieszczenia kości łódeczkowatej prawego nadgarstka. Została zaopatrzona ambulatoryjnie w dniu 22 sierpnia 2012 r., założono szynę gipsową przedramienną z objęciem kciuka na prawą kończynę górną na 35 dni. Tego samego dnia zgłosiła się Poradni POZ, gdzie otrzymała o zwolnienie lekarskie od 22 sierpnia 2012 r. do 05 września 2012 r. i skierowanie do (...). Od 5 września 2012 r. powódka leczyła się w Poradni (...) Urazowo- Ortopedycznej (...) w Ł., gdzie przedłużono zwolnienie lekarskie do 26 września 2012 r. i zalecono utrzymanie unieruchomienia gipsowego do 5 tygodni od złamania. Opatrunek gipsowy zdjęto 26 września 2012 r. i wykonano RTG kontrolny, który wykazał dobry zrost. Zwolnienie lekarskie przedłużono do 06 października 2012 r. W dniu 15 października 2012 r. powódka otrzymała skierowanie do Poradni (...). Powódka w dniu 31 października 2012 r. odbyła wizytę u lekarza w Poradni (...) w Ł., specjalista rehabilitacji opisał dolegliwości bólowe prawej ręki i prawego nadgarstka, zlecił serię po 10 zabiegów: laser, ultradźwięki i ćwiczenia czynne manualne. Kolejną, wizytę w Poradni (...) 07 listopada 2012 r. powódka odbyła z powodu dolegliwości bólowych kręgosłupa szyjnego i lędźwiowego nie związanych z upadkiem 21 sierpnia 2012 r. Brak dokumentacji medycznej z dalszego leczenia po 31 października 2012 r. z powodu przebytego złamania kości łódeczkowatej prawego nadgarstka.

Powódka miała wykonywane zabiegi rehabilitacji na prawy nadgarstek i na kręgosłup w tym samym czasie. Obecnie zgłasza bóle prawego nadgarstka i kciuka przy skrajnych ruchach, zgłasza ból przy prostowaniu nadgarstka oraz prostowaniu i odwodzeniu kciuka bez widocznego ograniczenia ich zakresu oraz bóle prawego nadgarstka przy zmianach pogody i po wysiłku fizycznym, np. chwytaniu ciężkich przedmiotów. Sprawność i siła chwytu prawej ręki jest miernie ograniczona.

/dowód: zdjęcia miejsca upadku k. 15-19 w związku zeznaniami świadka M. M. k. 97-98, zwolnienia lekarskie k. 12 i 13, dokumentacja medyczna 7-11; dowód z przesłuchania powódki k. 98-99/

W wyniku upadku w dniu 21 sierpnia 2012 r. powódka doznała złamania kości łódeczkowatej prawego nadgarstka bez przemieszczenia wygojonego prawidłowo. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki dotyczący schorzeń ortopedycznych będących skutkiem wypadku wynosi 5% (pięć) z poz. 130/a Załącznika do Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. w sprawie szczegółowych zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu, trybu postępowania przy ustalaniu tego uszczerbku oraz postępowania (Dz.U.2002.234.1974 ze zm.). Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki z powodu wypadku był średniego stopnia, nie była hospitalizowana ani leczona operacyjnie, ręka prawa była unieruchomiona przez 5 tygodni w opatrunku gipsowym przedramiennie - dłoniowym z objęciem kciuka co utrudniało życie codzienne. W pierwszym okresie leczenia po złamaniu, kiedy powódka miała unieruchomienie gipsowe prawej ręki, musiała korzystać z całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa tj. przy pracach domowych, robieniu zakupów, itp. oraz częściowej pomocy przy pielęgnacji podstawowej a po zdjęciu unieruchomienia gipsowego nadal do częściowej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa przez okres 1 miesiąca do czasu usprawnienia funkcjonalnego ręki prawej. Pomimo zastosowanego leczenia rehabilitacyjnego po zdjęciu unieruchomienia gipsowego powódka ma do chwili obecnej bóle przy skrajnych ruchach prawego nadgarstka i kciuka bez istotnego ograniczenia ich zakresu oraz bóle nadgarstka przy zmianach pogody i po wysiłku fizycznym, np. chwytaniu ciężkich przedmiotów. Sprawność i siła chwytu prawej ręki jest miernie ograniczona. Powódka na skutek zdarzenia z dnia 21 sierpnia 2012 r. nie ma zniekształcenia prawego nadgarstka ponieważ złamanie kości łódeczkowatej było bez przemieszczenia i wygoiły się prawidłowo.

Powódka według załączonej dokumentacji nie ponosiła żadnych istotnych kosztów leczenia związanych z wypadkiem. Leczenie w placówkach medycznych odbyła bezpłatnie w ramach ubezpieczenia społecznego. Nie miała zleczanych przez lekarzy żadnych leków w trakcie leczenia złamania. Mogła ponieść jedynie koszty zakupu leków przeciwbólowych stosowanych z własnej inicjatywy w pierwszym okresie leczenia po wypadku. Szacunkowy koszt wydatków na te leki w okresie całego leczenia po zdarzeniu wynosi ok. 50,00 zł.

Powódka w okresie unieruchomienia lewej ręki w opatrunku gipsowym od 22 sierpnia 2012 r. przez 5 tygodni do 26 września 2012r. w związku ze złamaniem kości łódeczkowatej prawego nadgarstka wymagała całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa domowego w wymiarze 2 godzin dziennie i częściowej pomocy przy pielęgnacji podstawowej w wymiarze 2 godzin dziennie. Łącznie 4 godziny dziennie. Po zdjęciu gipsu ze względu na

ograniczenie bólowe ruchomości prawej ręki powódka wymagała do czasu jej usprawnienia przez 1 miesiąc częściowej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa w wymiarze 1 godziny dziennie w związku ze zdarzeniem z dnia 21.08.2012 r.

Obecnie nie wymaga pomocy osób trzecich w związku ze zdarzeniem z dnia 21 sierpnia 2012 r.

Rokowania na przyszłość powódki w związku z doznanym urazem z dnia 21 sierpnia 2012 r. są pomyślne. Powódka nie ma zniekształcenia prawego nadgarstka ponieważ złamania kości łódeczkowatej było bez przemieszczenia i wygoiły się prawidłowo. Wobec powyższego nie powinno być w przyszłości pogorszenia aktualnego stanu zdrowia w związku z przebyłym urazem. Odczuwane przez powódkę do chwili obecnej bóle w okolicy miejsca złamania przy skrajnych mchach prawego nadgarstka i kciuka bez istotnego ograniczenia ich zakresu oraz bóle nadgarstka przy zmianach pogody i po wysiłku fizycznym, np. chwytaniu ciężkich przedmiotów nie ograniczają w istotnym stopniu sprawności i siły chwytu prawej ręki. Dolegliwości te w miarę upływu czasu stopniowo zmniejszają się, nie ulegają nasileniu co przemawia za brakiem rozwoju zmian zwyrodnieniowych w stawie nadgarstkowym. Po przebyłym złamaniu bez przemieszczenia odłamów najczęściej nie dochodzi w przyszłości do rozwoju zmian zwyrodnieniowych i nie powoduje pogorszenia stanu zdrowia.

/dowód: pisemna opinia biegłego sądowego z zakresu (...) k. 69-75 w związku z przesłuchaniem powódki k. 98-99/

Ulica (...), w pasie której znajduje się chodnik przy posesji nr (...), należy do kategorii dróg powiatowych pozostających w zarządzie Zarządu Dróg i (...) w Ł., który w chwili zdarzenia korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w(...) Towarzystwie (...) z siedzibą w W.. Zarząd Dróg i (...) w Ł. uznał, iż nie ponosi odpowiedzialności za prawidłowe osadzenie studzienki względem powierzchni chodnika. Odpowiedzialność taką, jego zdaniem ponosi właściciel infrastruktury podziemnej. Taką też argumentację poczynił pozwany ubezpieczyciel odmawiając powódce wypłaty jakiegokolwiek świadczenia z tytułu doznanej szkody. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu Ubezpieczycielowi w dniu 6 grudnia 2013 r., a decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania pozwany podjął w dniu 23 stycznia 2014r.

/okoliczności bezsporne/

Powódka jest praworęczna. Do tej pory ma dolegliwości związane z doznanym urazem. Jadąc tramwajem nie może trzymać się poręczy. Ma problemy z trzymaniem np. kubka z herbatą co grozi poparzeniem. Długopis wypada jej z ręki. Unieruchomienie w opatrunku gipsowym miała od dłoni do łokcia. W czynnościach samoobsługi i w prowadzeniu domu pomagali powódce mąż i córki. Potrzebowała pomocy m.in. przy ubieraniu się, myciu. Poza rehabilitacją powódka wykonywała również ćwiczenia w domu. Wykonuje je do tej pory. Nadal nie może robić większych zakupów, bo jak więcej dźwiga, ręka zaczyna ją boleć. Pracuje w firmie (...), gdzie wykonuje prace biurowe i prace fizyczne, m.in. naprawia sukienki. Po upadku zaczęła wolniej chodzić. Omija miejsce upadku, bo ma traumę.

/dowód: przesłuchanie powódki k. 98-99/

Stawka pełnej odpłatności za usługi opiekuńcze w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) - na terenie miasta Ł. od lipca 2009 r. wynosiła 9,5 zł za godzinę. Stawka za opiekę w soboty, niedziele i święta wynosi 200% stawki podstawowej.

(okoliczność znana z urzędu)

Pozwany otrzymał odpis pozwu w dniu 06 lutego 2014 r., zaś pisma pełnomocnika powódki z dnia 15 lipca 2015r. zawierającego rozszerzenie powództwa - w dniu 20 sierpnia 2014r.

/dowód doręczenia odpisu pozwu k.39, pismo pełnomocnika pozwanego k.80 w związku z punktem 5 zarządzenia z 27.07.2015r. k. 79/

Sąd zważył co następuje:

Według art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Pozwany kwestionował swą odpowiedzialność za skutki zdarzenia w dniu 21 sierpnia 2012 r. twierdząc, że wypadek powódki nie wynika z zaniedbań zarządcy drogi w zakresie należytego utrzymania stanu nawierzchni chodnika, lecz z nienależytego stanu technicznego wjazdu studzienki telekomunikacyjnej, która na skutek wypiętrzenia naruszyła integralność ciągu pieszego, stwarzając zagrożenie dla bezpieczeństwa pieszych. W konsekwencji, zdaniem pozwanego, za skutki wypadku odpowiedzialność ponosi właściciel studzienki telekomunikacyjnej - (...) S.A.

W niniejszej sprawie bezspornym jest w jakim dokładnie miejscu nastąpiło zdarzenie z dnia 21 sierpnia 2012 r. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie pozostawia wszak najmniejszych wątpliwości, że do tego zdarzenia doszło w otoczeniu studzienki, nie zaś na płycie wjazdu studzienki. Dla oceny legitymacji procesowej biernej zasadnicze znaczenie ma rozróżnienie pomiędzy chodnikiem a urządzeniem. Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. 2013 poz. 260 ze zm.) nie pozostawiają wątpliwości odnośnie zakresu przedmiotowego odpowiedzialności zarządcy drogi i właściciela urządzenia zamontowanego w pasie drogi. Stosownie bowiem do art. 19 tej ustawy, organ administracji rządowej lub jednostki samorządu terytorialnego, do którego właściwości należą sprawy z zakresu planowania, budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg, jest zarządcą drogi. Zarządcą dróg gminnych, z zastrzeżeniem ust. 3, 5 i 8, jest wójt, burmistrz, prezydent miasta (art.19 ust. 2 ustawy o drogach publicznych). Przepis art. 20 pkt 4) ustawy o drogach publicznych określa natomiast zadania zarządcy drogi, wymieniając w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, z wyjątkiem części pasa drogowego, o których mowa w art. 20f pkt 2.

W ocenie Sądu zgodzić się należy ze stanowiskiem pozwanego, że z istoty konstrukcji urządzenia jakim jest studzienka kablowa wynika, że studzienka umieszczona pod ziemią jest z pewnością szersza niż sam wjazd do studzienki. To jednak dla potrzeb niniejszego postępowania kluczowe znaczenie musi mieć jedynie to, że w płaszczyźnie będącej przedmiotem zainteresowania w tej sprawie, a zatem powierzchni po której poruszała się powódka, jedynym elementem tej studzienki była płyta wjazdu studzienki umieszczonej w pasie chodnika. Pozwany przy tym nie kwestionował, że do zdarzenia doszło w miejscu w otoczeniu studzienki, nie zaś na płycie jej wjazdu, czyli na urządzeniu. Chodnik stanowi część drogi przeznaczoną do poruszania się pieszych (art. 4 pkt 6 powołanej powyżej ustawy), a nie wyłącznie miejsce wyłożone płytą chodnikową. W konsekwencji powyższego Sąd stoi na stanowisku, że o tym, czy dane miejsce jest chodnikiem decyduje wyłącznie jego przeznaczenie, nie zaś materiał jego nawierzchni. Bez znaczenia dla odpowiedzialności pozwanego w tej sprawie pozostaje fakt, że płyty chodnikowe na chodniku w pasie drogi powiatowej jaką jest ulica (...) ułożono w taki sposób, że pomiędzy płytą chodnikową a płytą wjazdu studzienki pozostała wolna przestrzeń. Przestrzeń ta nadal pozostaje bowiem częścią chodnika służącą do ruchu pieszych. W płaszczyźnie chodnika pozostaje bowiem jedynie jej najwyższy element, czyli właśnie płyta wjazdu, a pozostała część tego urządzenia pozostaje pod powierzchnią chodnika w pasie drogi powiatowej, przeznaczonym do poruszania się pieszych. Pogląd wyrażony w tym względzie przez pozwanego, jakoby za teren chodnika w promieniu pół metra od wjazdu studzienki kablowej odpowiedzialność ponosił właściciel urządzenia, pozostaje zaś w sprzeczności z dyspozycją przepisu art. 20 ust. 4 powołanej wyżej ustawy, który przesądza jednoznacznie, że utrzymanie nawierzchni chodników należy do zarządcy drogi. W tym względzie odpowiedzialności zarządcy drogi nie wyłącza również przepis art. 39 ust. 4 powoływanej ustawy, zgodnie z którym utrzymanie obiektów i urządzeń obiektów budowlanych lub urządzeń niezwiązanych z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego należy do ich posiadaczy. Z całą stanowczością należy bowiem jeszcze raz podkreślić, że zdarzenie w dniu 21 sierpnia 2012 r. pozostawało w związku ze złym stanem chodnika, nie zaś ze złym stanem urządzenia (wjazdu do studzienki telekomunikacyjnej). Jak zostało wyżej wykazane, według dyspozycji art. 20 ust. 4 powoływanej ustawy, odpowiedzialność ponosi zarządca drogi.

W tym miejscu należy wyjaśnić, dlaczego Sąd pominął wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 20 lutego 2015r. Sąd uznał bowiem, że iż dowód z zeznań świadków – osób które w tamtym czasie zajmowały się zarządaniem studzienki telekomunikacyjnej oraz nadzorowały jej stan techniczny, jest zbędny, albowiem na podstawie zeznań świadków nie można ustalić zakresu wykonywanego przez kogoś zarządu. W niniejszej sprawie bezsporne było w jakim miejscu doszło do upadku powódki i że niewątpliwie była to część chodnika, nie zaś włącz do studzienki telekomunikacyjnej. Jeśli pozwany twierdzi, że ta część chodnika znajdowała się w zarządzie (...) S.A. powinien wykazać, że przekazał temuż podmiotowi w zarząd tę część chodnika. Z przytoczonych wyżej przepisów nie wynika bowiem w żaden sposób, aby spod zarządu Gminy Ł. wyłączono część chodnika przykrywającą studzienkę telekomunikacyjną. Takiego dowodu pozwany nie przedstawił, co skutkowało również oddaleniem wniosku zgłoszonego w trybie art. 194 § 1 k.p.c.

Rekapitułując tę część rozważań, należy stwierdzić, iż zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił ustalić, że odpowiedzialność za skutki wypadku w dniu 21 sierpnia 2012 r. ponosi Gmina Ł. - Zarząd Dróg i (...) w Ł., który w tamtym czasie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Bezsporne były także okoliczności wypadku oraz rodzaj szkody i związek przyczynowy pomiędzy szkodą a wypadkiem. Spór koncentrował się w dalszej części wyłącznie wokół wysokości szkody, a w konsekwencji wysokości świadczeń rekompensujących jej zakres.

Przepis art. 444 § 1 k.c. przewiduje, że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Natomiast art. 445 § 1 k.c. pozwala w takich wypadkach na przyznanie poszkodowanemu odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. W judykaturze i piśmiennictwie podkreśla się, że zadośćuczynienie ma charakter kompensacyjny i jako takie musi mieć odczuwalną wartość ekonomiczną, jednocześnie nie może być nadmierne. Do podstawowych kryteriów oceny w tym zakresie zalicza się stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałość obrażeń, prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, skutki w zakresie życia osobistego oraz zawodowego, konieczność wyrzeczenia się określonych czynności życiowych, korzystania z pomocy innych osób, czy wreszcie stopień przyczynienia się poszkodowanego i winy sprawcy szkody (tak między innymi Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 czerwca 1968 roku, I PR 175/68, OSNCP 1968, nr 2, poz.37; Sąd Najwyższy w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 8 grudnia 1973 roku, III CZP 37/73, OSNCP 1974, nr 9, poz.145; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, niepubl; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 sierpnia 1980 roku, IV CR 238/80, OSNCP 1981, nr 5, poz.81; Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 roku, I CK 131/03, OSNC 2004 r, nr 4, poz.40).

Wysokość zadośćuczynienia winna mieścić się w rozsądnych granicach – z jednej strony winna rekompensować doznaną szkodę niemajątkową (przyznana kwota stanowi środek łagodzenia skutków naruszenia zdrowia) – z drugiej jednak winna także odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. Stanowisko to nawiązuje do linii orzecznictwa zapoczątkowanej orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1965 r. (OSPİKA 1966, poz. 92), w którym sformułowana została teza, że zadośćuczynienie powinno być umiarkowane (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 12.09.2002 r., sygn. akt IV CKN 1266/00, publ. Lex 80272, z 06.06.2003 r., sygn. akt IV CKN 213/01, publ. Lex 141396).

W wyniku upadku w dniu 21 sierpnia 2012 r. powódka doznała złamania kości łódeczkowatej prawego nadgarstka bez przemieszczenia wygojonego prawidłowo. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki dotyczący schorzeń ortopedycznych będących skutkiem wypadku wynosi 5% (pięć). Zakres cierpień fizycznych i psychicznych powódki z powodu wypadku był średniego stopnia. Powódka co prawda nie była hospitalizowana ani leczona operacyjnie, ale jej prawa ręka była unieruchomiona przez 5 tygodni w opatrunku gipsowym przedramiennie - dłoniowym z objęciem kciuka, co utrudniało jej znacząco życie codzienne. W pierwszym okresie leczenia po złamaniu, kiedy powódka miała unieruchomienie gipsowe prawej ręki, musiała korzystać z całkowitej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa tj. przy

pracach domowych, robieniu zakupów, itp. oraz częściowej pomocy przy pielęgnacji podstawowej a po zdjęciu unieruchomienia gipsowego nadal wymagała częściowej pomocy osób trzecich przy prowadzeniu gospodarstwa przez okres 1 miesiąca. Pomimo zastosowanego leczenia rehabilitacyjnego po zdjęciu unieruchomienia gipsowego powódka ma do chwili obecnej bóle przy skrajnych ruchach prawego nadgarstka i kciuka oraz bóle nadgarstka przy zmianach pogody i po wysiłku fizycznym, np. chwytaniu ciężkich przedmiotów. Jadąc tramwajem ma problem z trzymaniem poręczy, długopis wypada jej z ręki, co może być uciążliwe przy wykonywaniu czynności biurowych. Sprawność i siła chwytu prawej ręki jest miernie ograniczona, co sprawia powódce trudności w wykonywaniu pracy manualnej zgodnie z wykonywanym zawodem. Rokowania na przyszłość powódki w związku z doznanym urazem z dnia 21 sierpnia 2012 r. są pomyślne. Do tej pory powódka wykonuje jednak ćwiczenia usprawniające w domu. Wypadek spowodował, że powódka zaczęła wolniej chodzić, omija miejsce upadku, gdyż – jak to określiła – ma traumę.

Uwzględniając zarówno rodzaj i rozmiar doznanej przez powódkę krzywdy, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, Sąd doszedł do przekonania, że należne powódce odszkodowanie wynosi 12500 zł.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć

z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu. Stosownie do § 2 tego przepisu, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Renta z tytułu zwiększenia się potrzeb poszkodowanego dotyczy sytuacji, gdy

w wyniku doznanej szkody istnieje konieczność ponoszenia wyższych kosztów utrzymania w zakresie usprawiedliwionych potrzeb w porównaniu do stanu sprzed wyrządzenia szkody. Tu wyrównuje się koszty stałej opieki pielęgniarstwa, odpowiedniego wyżywienia, koszty stałych konsultacji medycznych, dojazdów i leków. Przyznanie renty z tego tytułu nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Realność szkody, w postaci zwiększonych potrzeb, wyraża się w tym, że jej przyznania nie uzasadnia sama utrata zdrowia

i ewentualność poniesienia wydatków, ale rzeczywiste zwiększenie potrzeb powstałe

w następstwie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zgodnie z przepisem art. 322 k.p.c., jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Ostatnio wskazany przepis pozwala na odstępianie od ogólnej zasady potrzeby udowodnienia w sposób ścisły i dokładny elementów żądania wyrażających się w kategorii wysokości.

W zakresie renty na zwiększone potrzeby w związku z pomocą osób trzecich powódka domagała się zapłaty kwoty 2007 zł. Przyjmuje się, iż stosownie do art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty związane z osobą poszkodowanego – koszty leczenia w szerokim pojęciu, obejmującym także koszty pielęgnacji, jeżeli stan chorego tego wymaga. Natomiast okoliczność, kto wykonuje te obowiązki (pielęgniarka, czy też członek rodziny) jest z tego punktu widzenia obojętna. „Jest przecież rzeczą niewątpliwą, że w razie konieczności powód musiałby korzystać z pomocy osoby trzeciej, a koszty jej wynagrodzenia musiałyby być wliczone do kosztów leczenia” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 04.10.1973 r., sygn. akt II CR 365/73, publ. OSNC z 1974 r., Nr 9, poz. 147).

Sąd ustalił, w oparciu o opinię pisemną biegłego sądowego w dziedzinie ortopedii i traumatologii, że w okresie od 22 sierpnia do 26 września 2012 r. (5 tygodni) powódka wymagała pomocy osób trzecich w wymiarze 4 godzin dziennie, zaś po zdjęciu gipsu przez okres 1 miesiąca wymagała częściowej pomocy przez 1 godzinę dziennie.

W okresie od 22 sierpnia do 26 września 2012 r. było 26 dni roboczych oraz 10 dni wolnych (soboty i niedziele). Przyjmując stawkę za godzinę opieki 9,50 zł w dni robocze i 18 zł w dni wolne od pracy, należna z tego tytułu renta wynosi 1708 zł (26 x 4 x 9,50 zł plus 10 x 4 x 18 zł).

W okresie miesiąca po zdjęciu gipsu, tj. od 27 września 2012 r. do 26 października 2012 r. było 22 dni roboczych oraz 8 dni wolnych od pracy. Przyjmując stawkę za godzinę pracy jak wyżej, należna za ten okres renta wynosi 353 zł (22 x 1 x 9,50 zł plus 8 x 1 x 18 zł). Suma tych kwot wynosi 2061 zł.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art. 455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którymi, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.). Zobowiązanie do zapłaty odszkodowania ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

Pozwany wydał decyzję odmawiającą przyznania odszkodowania, dlatego zobowiązanie do zapłaty odszkodowania należy potraktować jako zobowiązanie o charakterze bezterminowym. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

W przedmiotowej sprawie powódka nie wzywała pozwanego do zapłaty świadczenia pieniężnego w określonej kwocie. Dlatego za takie wezwanie należało potraktować pozew, doręczony pozwanemu w dniu 15 grudnia 2014 roku oraz pismo rozszerzające powództwo, doręczone pozwanemu w dniu 20 sierpnia 2015 roku (co wynika z pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 27 sierpnia 2015 roku – k.80). Za początkową datę biegu odsetek uznać należało dzień następujący po doręczeniu pozwanemu odpisów wskazanych pism.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł jak w punktach 1.a i 1.b sentencji wyroku, a w zakresie żądania odsetek ustawowych za okres wcześniejszy powództwo oddalił (punkt 2 sentencji).

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Powódka wygrała proces w całości, dlatego pozwany zobowiązany jest zwrócić na jej kwotę 2417 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika ustalono w oparciu o § 6 pkt. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 98 § 1 k.p.c, Sąd nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi od pozwanego kwotę 1036,32 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, na którą składają się: opłata sądowa od pozwu – 505 zł oraz wynagrodzenie biegłego – 531,32 zł.